Wojewódzka i Miejska BIBLIOTEKA PUBLICZNA w KIELCACH ul. Plac Partyzantów Nr 5

W 20 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich NA ZWIĄZEK RADZIECKI

Zgromadzenie przedstawicieli mieszkańców Moskwy — Przemówienie premiera N. Chruszczowa i marszałka R. Malinowskiego

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 50 gr. Nakład: 63.353

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XII. Nr 173 (3855) KIELCE, CZWARTEK, 22 CZERWCA, 1961 R.

MOSKWA PAP. — Z okazji 20 rocznicy rozpoczęcia wielkiej wojny narodowej, w Pałacu Kremlowskim w Moskwie odbyło się w środę zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa stolicy ZSRR.

W prezydium zasiedli Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego oraz wyżsi wojskowi. Na zgromadzenie przybyli robotnicy moskiewskich zakładów pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, weterani drugiej wojny światowej, żołnierze Armii Radzieckiej oficerowie, generałowie i admirałowie. Wśród gości przybyli na tę uroczystość członkowie korpusu dyplomatycznego i dziennikarze.

Przy dźwiękach uroczystego marsza na podium wniesiono Sztandar Zwycięstwa. Uczestnicy zgromadzenia powitali go długotrwałymi oklaskami powstając z miejsc. Sztandar niósł pułkownik Samsonow, b. dowódca batalionu, który brał udział w szturmie na Reichstag. Towarzyszą mu bohaterowie Związku Radzieckiego, Michaił Jegorow i Meliton Kantaria którzy zatknęli Sztandar Zwycięstwa na gmachu Reichstagu.

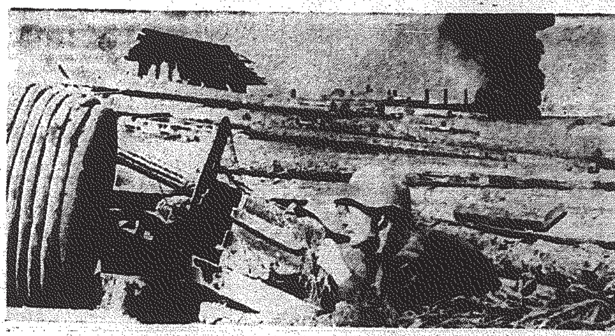
Przemówienie do zebranych wygłosił marszałek Związku Radzieckiego, minister obrony ZSRR Malinowski. (Skrót przemówienia zamieszczamy na stronie 3).

Niezwykle serdecznie przyjęto przemówienie pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Nikity Chruszczowa. (Skrót przemówienia zamieszczamy na stronie 2). Chruszczow, który — jak wiadomo — w czasie wojny był członkiem Biura Politycznego KC WKP(b) oraz członkiem Rady Wojennej na wielu frontach, przybył na zgromadzenie w mundurze generała. W takim samym mundurze przybył Leonid Breżniew.

Podarunki od N. Chruszczowa dla Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy otrzymał od premiera Chruszczowa w podarunku 6-miesięcznego psa, którego urodziła Strielka w kilka miesięcy po powrocie z podróży kosmicznej w sierpniu ub. r. Kennedy otrzymał także model parowego i żaglowego statku amerykańskiego z XIX wieku wykonany z kła morsa i kości wielorybich. Podarunki przekazane zostały wraz z osobistym listem premiera Chruszczowa, który zrewanżował się za model okrętu amerykańskiego przekazany mu w czasie ostatniego spotkania w Wiedniu.

Przypominamy...



— walka w Stalingradzie w grudniu 1942 r. Miotacze min w akcji.



Jeńcy niemieccy wzięci do niewoli pod Stalingradem. Fot. — CAF

Ponad 267 mln zł na odbudowę Zamku Wawelskiego

Blisko milion zwiedzających w tym ok. 30 tys. turystów zagranicznych przewija się rocznie przez Wzgórze Wawelskie. Na odbudowę i rekonstrukcję tego największego i najwspanialszego zespołu zabytkowego w kraju państwo przeznacza poważne nakłady.

Jak poinformował przedstawiciela PAP. nacz. dyr. odbudowy Zamku Wawelskiego mgr inż. Alfred Majewski, decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki przyznano na całość prac renowacyjnych na Wawelu ponad 267 mln zł, z czego do końca bieżącego planu 5-letniego wydatkowane zostaną 52 mln zł.

Jednym z najważniejszych i najbliższych zamierzeń jest zakończenie odbudowy Zamku — zwłaszcza oddanie do użytku tzw. zachodniego skrzydła, które obejmuje 15 wspaniałych komnat i należy do najstarszej renesansowej części zabytku.

Dziś sesja WRN

W dniu dzisiejszym odbędzie się sesja kieleckiej, Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad sesji przewiduje m. in. sprawozdanie z wykonania budżetu i planu gospodarczego za rok 1960 oraz uchwalenie planu pracy WRN na rok 1961.

Publicyści ZSRR przed telewizją USA

MOSKWA PAP. W środę wyjechali do Nowego Jorku A. Adżubej, naczelny redaktor dziennika „Izwiestia", sekretarz Związku Dziennikarzy Radzieckich oraz M. Charłamow, członek kolegium i kierownik wydziału prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Będą oni uczestniczyli w publicznej dyskusji przed telewizją amerykańską na temat „Prasa i świat". W dyskusji ze strony amerykańskiej udział weźmie rzecznik prasowy Białego Domu Salinger oraz komentatorzy polityczni i dziennikarze.

Lew przez 4 dni terroryzował załogę statku

RZYM. Przez 4 dni lew terroryzował załogę niemieckiego statku „Kandelfels". Został on załadowany na statek w Rotterdamie. Celem podróży niezwykłego pasażera było Karaczi, gdzie miał stać się ozdobą miejscowego Zoo.

Wkrótce po opuszczeniu Rotterdamu, zwierzęciu udało się jednak wydostać z drewnianej klatki i ku przerażeniu załogi „Kandelfelsa" lew zaczął spacerować po pokładzie. Na widok lwa wszyscy członkowie załogi statku pozamykali się w swoich kabinach. Po 4 dniach „Kandelfels" dobił do Genui, gdzie o wypadku zawiadomiono władze. [illegible]

Przez cały czas [illegible] lew [illegible] policjantów włoskich [illegible] pistoletami. [illegible] podróż do Karaczi.

Tydzień TWOJEGO POWIATU

Uwaga, mieszkańcy pow. Iłża!

Od pięciu tygodni „Słowo Ludu" prowadzi akcję pod nazwą „Tydzień Twojego Powiatu". Specjalne ekipy naszych reporterów przebywały już w powiatach: staszowskim, zwoleńskim, opoczyńskim i białobrzeskim. W tym tygodniu ekipa taka przebywa w powiecie Lipsko, nadsyłając informacje, notatki, komentarze o sprawach i zdarzeniach tego powiatu.

Ich relacje codziennie zamieszczamy w naszej gazecie.

Dziś patrz str. 2.

Uwaga Iłża! W najbliższych dniach specjalna ekipa „Słowa Ludu" przybędzie do Waszego powiatu. Dziennikarze chcą poznać problemy Waszego powiatu. Chcą Wam pomóc!

Nie ma wakacji!

Oczywiście nie dotyczy to czytelników gazety. Wakacji nie ma tylko „Magazyn Niedzielny" „Słowa Ludu". Dlatego też w najbliższym numerze, który ukaże się w kioskach „Ruchu" już w sobotę znajdziecie:

- TAJEMNICA CHEŁMSKIEJ GÓRY. Jest to artykuł mówiący o najnowszych odkryciach potwierdzających prasłowiańskość Pomorza.
- DROGA POWROTNA DO BIAŁOBRZEGÓW. Artykuł podsumowujący tygodniowy pobyt ekipy dziennikarzy w powiecie białobrzeskim.
- SPRAWA 2K 360/20. Dokończenie z poprzedniego numeru artykułu z cyklu: z archiwum kieleckiej Temidy.
- KOSMODROM BAJKONUR. Stąd wystartował w Kosmos Gagarin. Mapa!
- Sąsiedzkie waśnie w okolicy Łysogór. Jest to reportaż J. Łyska pt. „ZOSTAŁO KILKA KUR...".
- O DR ANCE — dzielnej partyzantce Ziemi Kieleckiej. Autor Tadeusz Ekmecki.
- PO PROSTU GORKI. Ciekawe wspomnienie.
- KULTURALNE ŻYCIE KRAKOWA.
- WSPOMNIENIA ŻONY OCIEMNIAŁEGO i o wielu innych interesujących sprawach.

Jak zwykle znajdziecie w naszym „Magazynie" drobiazgi, anegdoty, żarty, fraszki, felietony, kąciki zainteresowań, kronikę aktualności, fotoreportaż, listy do redakcji.

PRZECZYTAJCIE, DZIĘKUJEMY!

ZE ŚWIATA

WASZYNGTON PAP. Agencja Reutera donosi, że dziś ma być ogłoszone oświadczenie o likwidacji czterech baz lotnictwa amerykańskiego w W. Brytanii. Departament obrony ogłosił niedawno, że zgodnie z zaleceniem Kennedy'ego ulegną likwidacji 52 bazy w Stanach Zjednoczonych i 21 na terytoriach krajów zamorskich.

Czombe na wolności?

LONDYN PAP. Jak podaje korespondent Reutera, reporter radia Katangi, Kasadi, uwolniony przez władze z Leopoldville, oświadczył w Elisabethville, że Czombe znajduje się na wolności. Wiadomość ta nie została chwilowo oficjalnie potwierdzona.

Do Elisabethville przybyło dalszych 7 współpracowników Czombego uwolnionych przez władze Leopoldville. Ogółem więc zwolniły one 18 osób.

„Revolucion" — o szczegółach zamachu na dyktatora Republiki Dominikańskiej

HAWANA PAP. Dziennik „Revolucion" zamieścił interesujące szczegóły o wydarzeniach w Republice Dominikańskiej związanych z zamachem na dyktatora Republiki, Trujillo. Korespondencja przesłana ze stolicy Puerto Rico oparta jest na informacjach uzyskanych, jak pisze dziennik — od „podróżnika dominikańskiego".

Dziennik pisze, że plan zabicia Trujillo został opracowany przez pracownika konsulatu USA, który w marcu ub. roku nawiązał kontakt z generałem Juanem Tomasem Kiazem i z ministrem obrony rządu Trujillo Jose Rene Romanem.

Celem zamachu na dyktatora było „ponowne włączenie Republiki Dominikańskiej do systemu organizacji państw amerykańskich". W spisku brało udział wielu wyższych oficerów. Po zamachu Roman miał objąć władzę. Zgodził się on dokonać zamachu stanu „z chwilą, gdy zobaczy trupa Trujillo". Miał on czekać w pałacu prezydenckim na spiskowców.

W ostatniej chwili — jak pisze „Revolucion" — Roman stchórzył i opuścił pałac.

Jak wiadomo, uczestnik spisku Diaz i inny zamachowiec Antonio de la Maza zostali w kilka dni po zamachu na Trujillo zastrzeleni przez policję, kiedy usiłowali zbiec. Kilku innych spiskowców aresztowano. Jose Rene Roman również został aresztowany, a jego brat popełnił samobójstwo. Obecnie odbywa się proces Romana przed trybunałem wojskowym.

Miła niespodzianka

40 maturzystów z VI Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku otrzymało miłą niespodziankę z rąk Koła Rodzicielskiego przy tej szkole. Niespodzianką był bal maturalny zorganizowany na pokładzie statku „Mazowsze". Koszt imprezy opłacono z funduszu, jaki zebrano organizując w ciągu roku zabawy.

CAF — fot. Kosycarz



Włochy są gotowe do wystrzelenia w przestrzeń kosmiczną rakiety z małymi zwierzętami

RZYM PAP. W nowoczesnej dzielnicy Rzymu — Eur otwarto wystawę poświęconą osiągnięciom włoskiej rady do spraw badań meteorologicznych i fizyki atmosfery, współpracującej ściśle z włoskim lotnictwem wojskowym.

Na wystawie pokazano m. in. dwustopniową rakietę kosmiczną konstrukcji i produkcji włoskiej. Podczas odbywającego się obecnie międzynarodowego kongresu obradującego nad badaniami atmosfery naukowcy włoscy stwierdzili, że są gotowi do wystrzelenia na wysokość ponad 150 km rakiety z małymi ssakami.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen w Kielcach ustaliła ceny na czereśnie i kapustę wczesną. Obowiązują one w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego na terenie całego województwa kieleckiego z dniem 22 CZERWCA BR.

Oto aktualne ceny warzyw i owoców:

ZIEMNIAKI — 1.50 zł za 1 kg. Ziemniaki jednolite odmianowe — 1.60 zł za 1 kg (ceny obowiązujące). ZIEMNIAKI WCZESNE — 2.50 zł za 1 kg (ceny obowiązujące dla ziemniaków z importu, a także dla krajowych).

SAŁATA do 200 gram — 1 zł za szt., od 200 do 300 gram — 1.50 zł i powyżej 300 gram — 2 zł.

KALAFIORY — [illegible] od 13 do 20 cm — 3.50 zł [illegible] i ponad 26 cm — 4.50 zł.

KAPUSTA WCZESNA — 3.50 zł za 1 kg. TRUSKAWKI wszystkich odmian — I wyb. — 16 zł i II wyb. — 12 zł za 1 kg.

CZEREŚNIE czerwone i różowe — 9 zł za 1 kg; czereśnie białe — 7.50 zł za kg.

Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny pomiędzy [illegible] a odbiorca.

W imię zapewnienia trwałego pokoju walczymy o rozbrojenie

Przemówienie N. S. Chruszczowa na zgromadzeniu mieszkańców Moskwy

(SKRÓT)

DRODZY TOWARZYSZE! Upłynęło 20 lat od dnia, w którym Niemcy faszystowskie nikczemnie i podstępnie, bez wypowiedzenia wojny, dokonały napaści na Związek Radziecki, przerwały pokojową pracę ludzi radzieckich i narzuciły nam ciężką, niszczycielską wojnę.

Cały naród radziecki stanął w obronie swej wielkiej ojczyzny, w obronie zdobyczy socjalizmu. Rozpoczęła się święta wojna narodowa przeciwko faszystowskiej agresji. W wojnie tej w całej swej wielkości ujawniły się gigantyczne siły i niezłomna wola narodu radzieckiego, ściśle zespolonego wokół swej ukochanej partii komunistycznej.

Wracamy raz po raz do wydarzeń drugiej wojny światowej, ponieważ sama ta wojna, jak też okres, który ją poprzedzał, dają narodom możność zrozumienia wielu pouczających rzeczy.

N. S. Chruszczow podkreślił, że już wówczas, gdy Hitler i faszyści niemieccy rwali się do władzy, partia i rząd radziecki demaskowały bezwzględnie zbrodniczy charakter faszyzmu i ostrzegały narody przed grożącym im niebezpieczeństwem. Rząd radziecki wysuwał konkretne propozycje w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów. Wysunął on w Lidze Narodów propozycję w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, i proponował system zbiorowego bezpieczeństwa, który w razie zaaprobowania związałby ręce agresorom faszystowskim.

Gdy świat znalazł się w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny — mówił Chruszczow — rząd radziecki zaproponował Francji wspólne wystąpienie przeciwko Niemcom hitlerowskim w obronie Czechosłowacji. Próbowaliśmy także porozumieć się z burżuazyjnymi rządami Polski i Rumunii, aby uzyskać zgodę na przejście naszych wojsk przez terytorium polskie i rumuńskie w celu udzielenia pomocy Czechosłowacji.

Jednakże koła rządzące państw burżuazyjnych, zaślepione nienawiścią do naszego socjalistycznego kraju, w strachu przed światowym ruchem rewolucyjnym nie przyjęły ani jednej z propozycji rządu radzieckiego, mimo że celowość ich była dla wszystkich oczywista.

Cały okres poprzedzający drugą wojnę światową — to historia zmowy rządów w polityce tzw. demokracji zachodnich. Koła rządzące Anglii, Francji, Polski i innych państw nie cofnęły się przed zdradą interesów narodów swych krajów. Nigdy nie zatrze się w pamięci ludzkości haniebny układ monachijski z 1938 roku, gdy władcy Anglii i Francji rzucili Republikę Czechosłowacką pod nogi najeźdźców faszystowskich.

Narodom wypadło płacić za tę zdradziecką politykę milionami istnień swoich synów i córek i straszliwymi wyrzeczeniami.

Plan mocarstw zachodnich był daleko idący — zniszczyć Związek Radziecki i równocześnie osłabić Niemcy po to, aby mocarstwa zachodnie mogły samowładnie panować nad światem i dyktować wszystkim swoje warunki. Chętnie spróbowałyby tego jeszcze raz również gdyby znalazły siłę, którą mogłyby pchnąć przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ale teraz takiej siły nie ma. Potęga Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego tak dalece wzrosła, że gdyby mocarstwa zachodnie zmobilizowały wszystkie swoje siły w obłędnej próbie zlikwidowania zdobyczy narodów krajów socjalistycznych, to i w tym wypadku doznałyby zupełnego fiaska.

W przededniu drugiej wojny światowej tzw. demokracje zachodnie prowadziły dwulicową politykę i rząd radziecki przekonał się, że nie chcą one połączyć swych wysiłków ze Związkiem Radzieckim przeciwko krajom faszystowskim — Niemcom i Włochom, że dążą do tego, aby pchnąć Niemcy hitlerowskie przeciwko naszemu krajowi. Wówczas rząd radziecki nie miał już innego wyjścia, jak zdecydować się na rokowania z Hitlerem zdając sobie sprawę, że będzie to tymczasowy pakt z zaborczym diabłem.

To właśnie zdradziecka polityka angielskich i francuskich kół rządzących zmusiła nas do zawarcia w sierpniu 1939 roku paktu o nieagresji z Niemcami. Nie mogliśmy postąpić inaczej. Musieliśmy zapobiec utworzeniu zjednoczonego antyradzieckiego frontu państw imperialistycznych, musieliśmy dać narodowi radzieckiemu okres pokojowego wytchnienia.

Późniejsze wydarzenia wykazały krótkowzroczność polityki rządów mocarstw zachodnich oraz słuszność stanowiska Związku Radzieckiego.

Nasze siły zbrojne, cały naród radziecki udzieliły bohaterskiej odprawy najeźdźcom. Wojna nabrała charakteru wojny długotrwałej i stała się najbardziej krwawą ze wszystkich wojen w dziejach. Zabrała ona wiele milionów istnień, spowodowała niewiarygodne cierpienia narodów. W ogniu wojny zniszczone zostały ogromne dobra materialne stworzone trudem wielu pokoleń. Jednakże narody wytrwały w tej wojnie i rozgromiły faszystowskie Niemcy. Hitler zmuszony był się zastrzelić, a inni wodzireje faszystowscy, którzy nie popełnili samobójstwa, stanęli przed sądem.

Jednakże wielu zbrodniarzom wojennym, jak np. Heusinger, Speidlowi, Foertschowi udało się uniknąć kary. Teraz nie tylko nie mają wyrzutów sumienia z powodu swoich ciemnych spraw, lecz zdobyli u naszych byłych sojuszników uznanie za swoje „zasługi" i zajmują czołowe stanowiska dowódców w NATO. Widocznie doświadczenia przeszłości niewiele nauczyły koła rządzące mocarstw zachodnich.

Minęło już 16 lat od czasu zakończenia wojny, jednakże dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy z Niemcami. Mocarstwa zachodnie nie chcą, jak można przypuszczać, zakończyć wojny podpisaniem traktatu pokojowego.

Komu zależy na tym, aby nie podpisano traktatu pokojowego z Niemcami, jakie siły przeszkadzają jego zawarciu?

Oczywiście, nie naród niemiecki, nie narody Europy, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeżyły okropności dwóch wojen światowych. Zawarciu traktatu pokojowego sprzeciwiają się te siły Niemiec zachodnich, które myślą o odwecie, snują plany nowych awantur wojennych. Dla każdego jest jednak rzeczą jasną, iż nie chodzi tu tylko o militarystów bońskich i o niedobitki hitlerowskie. Plany odwetowców aprobują i popierają koła rządzące mocarstw zachodnich.

We Francji i Anglii, za zgodą rządów tych krajów, szkolą się i ćwiczą dla nowych wypraw jednostki wojsk zachodnioniemieckich. Militaryści Niemieckiej Republiki Federalnej już mają w ręku broń rakietową i natarczywie żądają wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Niedawno mówiliśmy szczegółowo o tych wszystkich sprawach w Wiedniu z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, panem Kennedym.

Tłumaczyliśmy mu szczegółowo, dlaczego nie można już dłużej, w nieskończoność odwlekać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Ten traktat powinien zafiksować sytuację, która ukształtowała się po drugiej wojnie światowej. Nie ingerowano w gruncie rzeczy we wszystkie sprawy. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie jest znane całemu światu. Zostało one wyczerpująco przedstawione w memorandum, które doręczono prezydentowi USA i później ogłoszono w prasie.

Jak stanowisko nasze przyjęte zostało przez Zachód?

Propozycje rządu radzieckiego wywołały wielkie zainteresowanie i odbiły się szerokim echem we wszystkich krajach.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że koła rządzące mocarstw zachodnich występują w dalszym ciągu przeciwko zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i chcą, aby problem niemiecki stał się obiektem próby sił. Chciałbym dziś ostrzec tych, którzy tak jak kanclerz Adenauer, w odpowiedzi na pokojowe propozycje Związku Radzieckiego wzywają do zachowania „stanowczej postawy", a nawet grożą „represjami". Przypominamy już niejeden raz byłym przywódcom Niemieckiej Republiki Federalnej o korzyściach płynących z rozsądku. Czyście zapomnieli, panowie, o smutnych doświadczeniach swych poprzedników i czy chcielibyście te doświadczenia powtórzyć?

Spróbować oczywiście możecie. To jednak będzie początkiem waszego końca. Dziś już nie te czasy, co dwadzieścia lat temu. Dzisiaj nie tylko odwetowcy niemieccy, lecz i wszyscy ci, którzy próbowaliby popierać ich w nowej awanturze przeciwko nam, podzieliliby los Hitlera.

Niechaj słowa te nie będą rozumiane jako groźba. Jest to przywołanie do rozsądku. Trzeba właśnie zdać sobie sprawę z tego, że Kraj Rad jest już zgoła innym, że świat się zmienił, że inny jest wzajemny układ sił i zbrojeń.

Dlatego też, panie kanclerzu, proszę nas nie straszyć swą „nieugiętą postawą". Mówi pan, że jeśli podpiszemy traktat pokojowy z NRD, to nie powstrzyma się pan przed nim zbrojną siłą. Świadczy to tylko o słabości waszych pozycji.

Wszyscy wiedzą, że my wojny nie chcemy. Lecz jeśli rzeczywiście grozi nam pan wojną, nie boimy się takiej groźby. Jeśli rozpętacie wojnę, to będzie to dla was samobójstwem.

Oczywiście ten czy inny nierozsądny człowiek może popełnić samobójstwo. W tym wypadku popłacze jego krewni, lecz ludzkość na tym nie ucierpi. Jednakże, kiedy mężowie stanu, posiadający wielką władzę, igrają z ogniem, grożą wyprowadzeniem narodu w otchłań wojny, to stawiają na kartę nie tylko własne życie, lecz również losy narodów. Kiedy wciąga pan Niemcy zachodnie w awanturę, popycha pan naród swego kraju do samobójstwa.

Ludzie radzieccy nie chcą wojny i właśnie dlatego dążymy do usunięcia przyczyn, które mogłyby ją spowodować. W imię tego razem z innymi miłującymi pokój państwami podpiszemy w końcu bieżącego roku traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wywiązać do zawarcia traktatu pokojowego wcale nie zagrażamy Berlinowi zachodniemu — jak twierdzą zwolennicy utrzymania napięcia międzynarodowego. Szczerze pragnęlibyśmy osiągnąć porozumienie również w tej kwestii z krajami, z którymi walczyliśmy razem przeciwko Niemcom hitlerowskim i mamy wspólne zobowiązania w stosunku do Niemiec.

Proponujemy ustanowienie dla Berlina zachodniego statusu wolnego miasta. Nie zamierzamy wcale zmieniać ustroju społeczno-politycznego Berlina zachodniego. Jest to sprawa wewnętrzna jego ludności. Ani Związek Radziecki, ani Niemiecka Republika Demokratyczna nie zamierzają ograniczać łączności Berlina zachodniego z wszystkimi krajami świata.

Jednakże zgodnie z prawem międzynarodowym należy uszanować suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przez której terytorium przechodzą szlaki komunikacyjne, łączące Berlin zachodni ze światem zewnętrznym.

Rządy USA, Anglii i Francji w sprawie zachodniego Berlina bronią dnia wczorajszego.

W dalszym ciągu przemówienia N. S. Chruszczow oświadczył:

„Proponujemy zawarcie takiego traktatu pokojowego z Niemcami, który nie ograniczałby prawa ani nie naruszał interesów żadnej ze stron i nie stwarzałby uprzywilejowanej sytuacji pewnych państw wobec innych. Związek Radziecki proponuje jedynie zatwierdzenie tego, co dawno istnieje w rzeczywistości. Proponujemy zatwierdzenie pod względem prawnym istniejących granic Niemiec.

Być może, obecne granice nie podobają się odwetowcom zachodnioniemieckim, ale kto temu winien. Przecież nie my rozpoczęliśmy wojnę w celu zmiany granic. Dzisiejsze granice Niemiec ustaliły się w wyniku pokonania Niemiec hitlerowskich, w wyniku rozgromienia tych, którzy rozpętali zaborczą wojnę.

Nowe granice przywróciły sprawiedliwość historyczną, którą pogwałcili przodkowie dzisiejszych militarystów niemieckich.

Mówi się nam, że traktat pokojowy, który zamierzamy zawrzeć z NRD, będzie traktatem separatystycznym. W moich wystąpieniach w radio i telewizji mówiłem już, że w swoim czasie Stany Zjednoczone podpisując traktat pokojowy z Japonią, nie liczyły się z nami, chociaż byliśmy ich sojusznikami w wojnie przeciwko Japonii.

Dzisiaj my z kolei chcemy w kwestii niemieckiej skorzystać z tych samych praw, z jakich skorzystały Stany Zjednoczone i ich przyjaciele w sprawie japońskiej. Idziemy za ich przykładem, nie więcej.

Jeśli zaś chodzi o tych, którzy próbują grozić nam wojną w razie podpisania traktatu pokojowego z NRD, to wezmą oni na siebie całą odpowiedzialność za swe czyny.

Chcę powtórzyć, że wszyscy rozsądni ludzie, bez względu na to, jak wrogo byliby nastawieni wobec komunizmu i Związku Radzieckiego powinni zrozumieć, że dzisiaj to już nie rok 1941, lecz rok 1961. Mamy wszystkie potrzebne środki obrony. I zastosujemy te środki nie do napaści, lecz tylko po to, aby obronić naszą ojczyznę, spokojne życie narodu radzieckiego oraz narodów wszystkich krajów socjalistycznych, które wraz z nami stoją na pozycjach pokoju i bronią go przed knowaniami zachodnioniemieckich odwetowców i ich popleczników.

Premier Chruszczow podkreślił następnie, że w wielkiej wojnie narodowej ujawniła się z całą siłą niezwyciężona potęga socjalizmu. Związek Radziecki — mówił on — dźwigał na swoich barkach główny ciężar walki przeciwko Niemcom hitlerowskim, które do chwili napaści na nasz kraj opanowały większość krajów Europy.

Zawsze mówiliśmy, że zwycięstwo nad faszyzmem odnieśliśmy razem z naszymi sojusznikami z koalicji antyhitlerowskiej. Naród radziecki należycie ocenia pomoc, jakiej udzieliły mu w czasie wojny Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i inne kraje.

Jednakże wszystkie decydujące bitwy w drugiej wojnie światowej odbyły się na froncie wschodnim i podczas gdy Stany Zjednoczone straciły w drugiej wojnie światowej około 300 tysięcy ludzi, a Anglia około 250 tysięcy ludzi, to na naszym froncie liczby takie wyrażały straty poniesione w poszczególnych starciach. U nas nie ma chyba ani jednej rodziny, która nie ucierpiałaby w czasie wojny. Naród nasz stracił wiele milionów swoich najlepszych synów i córek.

Tak jest, była to bardzo ciężka walka, lecz Związek Radziecki wytrwał w tej walce. I nie tylko wytrwał, lecz wyszedł z ciężkich prób drugiej wojny światowej jeszcze silniejszy.

Naród radziecki w krótkim czasie odbudował to wszystko, co było zniszczone w latach wojny. Teraz nawet najzaciekłejsi nasi wrogowie przyznają, że Związek Radziecki jest najsilniejszym militarnie mocarstwem. A ponadto Związek Radziecki nie jest teraz osamotniony. Żyjemy i pracujemy w wielkiej wspólnocie krajów socjalistycznych, obejmującej przeszło miliard ludzi.

My, komuniści, wierzymy w triumf wielkich idei marksizmu - leninizmu, w imię których ludzie radzieccy nie szczędząc ani sił, ani życia, walczyli w latach drugiej wojny światowej. I właśnie dlatego, że wierzymy w swoje idee, występowaliśmy i występujemy za pokojem i przyjaźnią między narodami, walczymy o powszechne rozbrojenie.

Wypowiadając się za rozbrojeniem, pokojem i bezpieczeństwem narodów oraz za pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach społecznych zakładamy, że ustrój państwowy i społeczny każdego kraju stanowi wewnętrzną sprawę jego narodu i nikt nie ma prawa narzucania mu takiego lub innego ustroju społecznego.

Rząd radziecki czyni wszystko, aby zapewnić pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych, tak aby nie tylko współistniały bez wojny, lecz również ściśle ze sobą współpracowały i utrzymywały ożywione kontakty handlowe, kulturalne, naukowe i inne.

Właśnie w imię zapewnienia trwałego pokoju walczymy o rozbrojenie. Mimo że mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, pod takimi czy innymi pretekstami uparcie odmawiają rozbrojenia, będziemy wciąż nalegali na przyjęcie naszych propozycji, będziemy wytrwale dążyli do tego, aby wszyscy ludzie zrozumieli konieczność rozwiązania problemu rozbrojenia, ponieważ odpowiada to interesom narodów.

W warunkach, kiedy rządy mocarstw zachodnich uparcie sabotują rozbrojenie, rozwiązanie tego żywotnego problemu zależy w całej rozciągłości od narodów. Wszystkie narody powinny sobie uświadomić powagę powstałej sytuacji i wywrzeć nacisk na te rządy, które hamują rozwiązanie problemu rozbrojenia — tego najważniejszego problemu współczesności.

Rząd radziecki w swym niedawnym memorandum zaproponował wzajemne powiązanie rozwiązania problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną i rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Rząd Stanów Zjednoczonych przysłał nam przed kilku dniami memorandum, w którym odrzuca naszą propozycję. Odpowiemy na memorandum Białego Domu. Ale już teraz mogę oświadczyć, że utrzymujemy nadal stanowczo przedstawione przez nas poglądy.

Niektórzy politycy amerykańscy wzywają rząd USA, by wznowić doświadczalne eksplozje nuklearne, jeśli Związek Radziecki nie zgodzi się na żądania mocarstw zachodnich. Musimy uprzedzić tych panów, że gdy tylko Stany Zjednoczone wznowią wybuchy nuklearne, Związek Radziecki niezwłocznie przystąpi do przeprowadzania doświadczeń z własną bronią nuklearną.

W ten sposób cała odpowiedzialność za wznowienie prób z bronią jądrową obarczy rządy mocarstw zachodnich.

N. S. Chruszczow oświadczył następnie: Radziecka polityka zagraniczna zyskała sobie uznanie i zaufanie narodów z czego jesteśmy dumni. Związek Radziecki, jak również kraje socjalizmu dokładają olbrzymich starań, by zachować pokój na całym świecie oraz walczą o pokojowe uregulowanie spornych lub nie rozwiązanych problemów w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki i nasz naród powinny śledzić uważnie rozwój sytuacji międzynarodowej. Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki dołożył wielkich starań, aby doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd nasz wystąpił z propozycją powszechnego i całkowitego rozbrojenia, która spotkała się z gorącym oddźwiękiem i poparciem we wszystkich krajach świata. Zlikwidowaliśmy wszystkie nasze bazy wojskowe za granicą. Związek Radziecki jednostronnie i wielokrotnie przeprowadzał redukcję stanu liczebnego swych sił zbrojnych.

Jednakże mocarstwa zachodnie, z którymi prowadzimy rokowania w sprawie rozbrojenia, nie odpowiedziały nam tym samym, nie poszły drogą redukowania swych sił zbrojnych. Wręcz odwrotnie, Stany Zjednoczone zwiększają w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym kredyty na zbrojenia prawie o 2,5 miliarda dolarów. Kanclerz Adenauer domaga się broni atomowej dla Bundeswehry. Oczywiście militaryści zachodnioniemieccy chcą mieć broń atomową nie dla zabawy, lecz dla awantur odwetowych, które planują przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom socjalizmu i innym państwom.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju posunięcia mocarstw zachodnich zmierzają nie do poprawy sytuacji międzynarodowej, nie do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, lecz do zaostrzenia stosunków między państwami, do podsycania „zimnej wojny". Powinniśmy oceniać sytuację trzeźwo, powinniśmy być czujni, aby wrogowie socjalizmu, agresywne koła militarystyczne nas nie zaskoczyły.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby umocnić jeszcze bardziej potęgę naszej ojczyzny, aby podnieść na wyższy jeszcze poziom naszą gospodarkę, naukę i technikę oraz stopę życiową i kulturę ludności.

Rząd radziecki czyni wszystko, co do niego należy, aby skończyć z wyścigiem zbrojeń, uwolnić naród od ciężkiego brzemienia wydatków na cele wojskowe.

Niestety mocarstwa imperialistyczne odpowiadają na nasze wezwanie do współzawodnictwa w produkcji dóbr materialnych i duchowych zwiększaniem wydatków wojskowych i liczebności swych sił zbrojnych. Może to postawić Związek Radziecki wobec konieczności zwiększenia również kredytów na zbrojenia, aby wzmacniać i udoskonalać naszą obronę, a jeśli okaże się to potrzebne — zwiększenia także stanu liczebnego naszych sił zbrojnych, aby, opierając się na naszej potędze, zapewnić pokój i pokojowe współistnienie.

W zakończeniu przemówienia N. S. Chruszczow w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego przekazał pozdrowienia radzieckim siłom zbrojnym, ochraniającym twórczą pracę ludzi radzieckich.

Premier Chruszczow podkreślił zwłaszcza doniosłą rolę sił rakietowych dla obrony kraju. Ich druzgocąca siła jest właśnie tym, co przede wszystkim powstrzymuje każdego potencjalnego agresora od napaści na nas i na naszych sojuszników — oświadczył on. Ich zdolność do odparcia ataku jest tą siłą, która nieuchronnie ukarze agresora, jeśli on mimo wszystko zdecyduje się na szaleńczy krok i rozpęta nową wojnę.

Na zakończenie N. S. Chruszczow oświadczył m. in.:

Jesteśmy dumni, że naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej, pod sztandarem marksizmu-leninizmu pierwszy dokonał rewolucji socjalistycznej i otworzył nową erę w dziejach ludzkości.

Naród radziecki po zbudowaniu socjalizmu zdecydowanie zmierza do budownictwa komunizmu. Projekt programu naszej partii, który przed paroma dniami zaaprobowany został przez Plenum Komitetu Centralnego partii i który zostanie opublikowany i poddany powszechnej dyskusji, nakreśla szeroki front rozwiniętej walki o zbudowanie komunizmu, o urzeczywistnienie odwiecznego marzenia całej ludzkości.

NIECH ŻYJE NARÓD RADZIECKI — NARÓD ZWYCIĘZCA!

NIECH ŻYJĄ MĘŻNE SIŁY ZBROJNE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO!

NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — ORGANIZATOR I INSPIRATOR WSZYSTKICH NASZYCH ZWYCIĘSTW!

NIECH ŻYJE POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE!

Tydzień TWOJEGO POWIATU

JELONEK UPOMINA SIĘ O... MELIORACJĘ

Jelonek, to nazwa wsi w powiecie lipskim. Wokół wsi jest wiele błotnisk, podmokłych ługów i niecek, które mogłyby być wspaniałym źródłem wilgoci dla łąk i pastwisk. Chodzi w tej chwili o przekopanie rowu melioracyjnego na niewielkiej długości. Rów ten rozprowadzałby równomiernie wodę na łąki, dając rolnikom szerokie możliwości zbierania większej niż dotychczas ilości siana.

Nieraz chłopi z Jelonka mówili na swych zebraniach o tej sprawie. Ktokolwiek z Prezydium Powiatowej Rady czy z Komitetu Powiatowego PZPR przyjedzie do wsi, to pierwszą sprawą, z jaką się styka, jest właśnie ten rów melioracyjny. Nikomu z Lipska, z władz powiatowych nie jest więc ta sprawa obca. Ale ciekawa rzecz. W gromadzkiej radzie Lipa Miklas i w Wydziale Rolnictwa PRN mówią chłopom: „nie trzeba o tym gadać u siebie w domu, a t r z a złożyć szybko podanie w PRN, to coś się zrobi...".

Niby słusznie. Chodzi jednak o to, że... warto by było wyjść naprzeciw żywotnej potrzebie rolników z Jelonka. Z Lipska przecież do tej wsi nie jest aż tak bardzo daleko. Niechby się pofatygował tam ktoś z Wydziału Rolnictwa, zwołał ludzi na zebranie, pogadał z nimi, naświetlił im powiatowe możliwości finansowe. Rolnicy z Jelonka gotowi są do kopania rowu w czynie społecznym. Trzeba tylko przyjść im z fachową pomocą.

wb. tb.

SZKOŁA W LIPIE, CZY LIPA ZE SZKOŁĄ?

Od przeszło dwóch i pół lat radomskie MPRB buduje we wsi Lipa Miklas szkołę. Budowa już jest „podciągnięta pod dach" i czeka tylko na prace wykończeniowe. Niestety prace te idą jak z kamienia, jakkolwiek budowa ma pełne zabezpieczenie dokumentacyjne i finansowe. W pierwotnej wersji budowa miała być zakończona we wrześniu br. Zachodzą jednak poważne obawy, że o ile przedsiębiorstwo nie zwiększy tempa robót, termin ten zostanie p r z e d ł u ż o n y o c a ł y r o k. Wiadomo przecież, że w okresie zimowym nie można kłaść tynków.

Miejmy jednak nadzieję, że załoga i dyrekcja MPRB podejmą decyzję, której nie trzeba się wstydzić... a dzieci w Lipie rozpoczną nowy rok szkolny w nowej szkole...

w.b. ka

JUŻ ZA TRZY MIESIĄCE...

...Lipsko otrzyma nowoczesną restaurację i kawiarnię. Lokale te są dla miasta koniecznie potrzebne. Władze powiatowe przeznaczyły na nowe lokale parter jednej z nowych kamieniczek w rynku (obok Domu Kultury). Po kilkakrotnych interwencjach prezes WZGS w Radomiu ob. Paciorkowski obiecał obydwa te lokale uruchomić w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Nareszcie więc będzie można w Lipsku w kulturalnych warunkach zjeść obiad i wypić kawę...

wies.

UMÓW TRZEBA DOTRZYMYWAĆ

POM w Daniszowie — od lat świadczy usługi na rzecz rolników. Na ogół POM-owcy starają się jak najlepiej wywiązać ze swoich obowiązków. Do jakości ich prac nie ma zastrzeżeń, ale POM-owcy nie wywiązują się nieraz w terminie z zawartych z chłopami umów. Np. jeden z rolników ze wsi Gliny wpłacił 1000 zł na konto prac polowych w jego gospodarstwie i mimo zawartej umowy POM nie wykonał pracy.

Prosimy dyrekcję Ośrodka o poinformowanie nas jak załatwiła tę sprawę.

(r)

WODA DLA EUGENIOWA

Rolnicy wsi Eugeniów są ludźmi od wielu pokoleń łaknącymi... wody. Tak, bo wieś ta nie ma w pobliżu najlichszego chociby strumyka, a woda pod ziemią znajduje się na głębokościach od 60 do 100 metrów. Gospodarze z Eugeniowa uradzili na zebraniach przedwyborczych, że konieczna jest budowa kanalizacji. Jeśli nie, to chociażby studni. Oświadczyli, że gotowi są nawet opodatkować się po 5 tys. złotych (!), aby tylko Prezydium PRN wzięło ich dolę pod uwagę, przysłało fachowców, którzy zbadaliby dokładnie obecny stan wody i możliwości zaopatrzenia w nią ludzi. Warto chyba zająć się tą sprawą.

(tb)

Wielka wojna narodowa była wszechstronnym sprawdzianem potęgi i żywotności Zw. Radzieckiego

Przemówienie marszałka R. Malinowskiego

(SKRÓT)

Marszałek Malinowski oświadczył, że zdradziecka napaść hitlerowskich Niemiec na ZSRR stała się czarnym dniem dla narodu niemieckiego wciągniętego przez Hitlera w awanturę wojenną, zapowiedzią i nieuchronnym początkiem załamania się Niemiec faszystowskich".

Mówca zauważył, że podczas gdy Związek Radziecki prowadził aktywną walkę o zachowanie pokoju i zapobieżenie agresji ze strony faszystowskich Niemiec, koła rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji prowadziły politykę pobłażania i spisków z agresorami faszystowskimi.

Zachodnie mocarstwa imperialistyczne współdziałały w dużym stopniu we wzroście potencjału wojskowego Niemiec. Rzucone przez niemieckich militarystów hasło „Drang nach Osten" całkowicie odpowiadało kołom rządzącym Anglii i Francji.

„Wiele z tego, co się dziś robi, przypomina to, co robiono przeszło 20 lat temu" — skonstatował marszałek Malinowski dodając, że rządy zachodnich państw kapitalistycznych, zapomniawszy nauk wypływających z historycznego biegu wydarzeń, ciągle powtarzają dawne błędy. Zaznaczył on, że po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone znowu ulokowały w Niemczech zachodnich wiele miliardów dolarów, zachowały zachodnioniemiecki potencjał wojskowy i obecnie kontynuują zbrojenia Bundeswehry.

Mówca przypomniał, że rząd radziecki uprzedzał z całą powagą światową opinię publiczną o zbliżającej się wojnie. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego odsłoniła prawdziwe oblicze niemieckiego faszyzmu. ZSRR był całkowicie zdecydowany okiełznać faszystowskiego agresora i uniemożliwić mu rozpętanie nowej wojny.

Fakty wskazują przekonywająco, że właśnie rządy mocarstw zachodnich ponoszą winę za rozpętanie drugiej wojny światowej — oświadczył mówca. „Międzynarodowy imperializm dążył do zespolenia wszystkich sił obozu kapitalistycznego pod sztandarem walki ze znienawidzonym przez niego krajem socjalizmu".

Wobec dwulicowości mocarstw zachodnich Związek Radziecki przystał na niemiecką propozycję zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR a Niemcami — powiedział dalej marszałek. — Związek Radziecki odsunął rozpoczęcie wojny z hitlerowskimi Niemcami i zyskał na czasie więcej niż półtora roku. Przede wszystkim zaś pakt ten usuwał możliwość stworzenia wspólnego frontu państw kapitalistycznych przeciwko Krajowi Rad.

„Rachuby polityków francuskich i angielskich na skierowanie sił Niemiec faszystowskich na wschód, przeciwko Krajowi Rad, zawiodły. Sprawa wzięła inny obrót... Europa zachodnia została rozbita i rzucona do stóp Hitlera".

Radziecki minister obrony przypomniał, że w tym czasie armia faszystowska stanowiła groźną siłę i że tak potężnej machiny wojennej historia dotychczas nie znała.

Faszyzm niemiecki podstępnie naruszył pakt o nieagresji z ZSRR i nie zgłaszając żadnych pretensji nieoczekiwanie skierował na Związek Radziecki uderzenie ogromnych sił. Hitlerowcy zawczasu zmobilizowali i rzucili przeciwko Związkowi Radzieckiemu około 5,5 miliona żołnierzy, skierowali na ZSRR 190 dywizji, blisko 5 tys. samolotów, ponad 3.500 czołgów i z górą 50 tys. dział i miotaczy min.

Marszałek Malinowski podkreślił, że przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny stało się decydującym czynnikiem, który przekształcił drugą wojnę światową w wyzwoleńczą wojnę narodów przeciwko hitlerowskiej tyranii.

Związek Radziecki stał się przodującą siłą antyfaszystowskiej koalicji, która składała się z państw o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych. Stanowi to przykład współpracy — nie tylko współistnienia, lecz także wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi, faszyzmowi. Naród radziecki przywiązuje wielką wagę do tej współpracy i do pomocy, jaką uzyskał.

Marszałek Malinowski stwierdził: „Wielka wojna narodowa i nasze historyczne zwycięstwo nad faszyzmem są nie tylko chlubną przeszłością. Następstwa tego wspaniałego zwycięstwa będą przez dłuższy czas wywierać wpływ na cały bieg historii świata".

Zaznaczając, że zwycięstwo to zostało drogo okupione, minister obrony ZSRR złożył hołd tym wszystkim, którzy polegli w walce o słuszną sprawę.

Omawiając początkowy okres wielkiej wojny narodowej marszałek Malinowski podkreślił, że mimo niesprzyjających warunków dla radzieckich sił zbrojnych zaborcy hitlerowscy od razu poczuli, jak potężny jest opór armii ZSRR.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Moskwą miało ogromne znaczenie międzynarodowe — stwierdził mówca. Stało się ono potężnym bodźcem dla rozwoju sił oporu i walki narodowo-wyzwoleńczej narodów Europy i Azji.

Marszałek Malinowski powiedział następnie: „Koła rządzące Anglii i USA zwlekały z utworzeniem drugiego frontu w Europie, co pozwoliło Niemcom faszystowskim zebrać większe siły i zorganizować w lecie 1942 roku wielkie natarcie na południu naszego kraju. Ofensywa ta doprowadziła do wielkiej bitwy pod Stalingradem, która trwała z górą 6 miesięcy".

Minister obrony ZSRR nazwał zwycięstwo wojsk radzieckich pod Stalingradem początkiem zasadniczego przełomu w drugiej wojnie światowej. Stwierdził on, że w bitwie pod Kurskiem faszystowska armia niemiecka poniosła poważną klęskę, która wstrząsnęła aż do podstaw faszystowskimi Niemcami.

Marszałek Malinowski uznał, że tak poważne operacje wojskowe jak białoruska, lwowsko-sandomierska, jassko-kiszyniowska, budapeszteńska, wschodniopruska, operacja Wisła — Odra, operacje wiedeńska, berlińska i praska stanowiły kamienie milowe na drodze do ostatecznego zwycięstwa.

Minister obrony ZSRR zaznaczył, że wraz z Armią Radziecką walczyły wojska polskie i czechosłowackie, a w końcowej fazie wojny również wojska bułgarskie i rumuńskie. Armia Radziecka współdziałając z jugosłowiańską armią wyzwoleńczą oczyściła wschodnią część Jugosławii od zaborców faszystowskich.

Wielka wojna narodowa Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom faszystowskim i ich sojusznikom była główną i decydującą częścią drugiej wojny światowej. Główny ciężar walk spoczął na barkach narodu radzieckiego — stwierdził minister obrony ZSRR.

Marszałek Malinowski dodał, że decydującą rolę w rozgromieniu Niemiec faszystowskich i ich sojuszników odegrał Związek Radziecki. Można śmiało stwierdzić, że bez Związku Radzieckiego faszyzm niemiecki nie zostałby rozgromiony.

Marszałek Malinowski powiedział, że wielka wojna narodowa była wszechstronnym sprawdzianem potęgi i żywotności Związku Radzieckiego oraz socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego.

Epokowe zwycięstwo narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych uwolniło narody kuli ziemskiej od groźby ujarzmienia, uratowało cywilizację świata od najeźdźców faszystowskich.

Przechodząc do okresu powojennego minister obrony oświadczył, że „reakcyjne ugrupowania krajów kapitalistycznych winne rozpętania drugiej wojny światowej nie wyrzekły się wrogich ludzkości planów i nie złożyły broni". Zaślepione nienawiścią klasową do socjalizmu usiłują one uprawiać tę samą politykę, która doprowadziła ludzkość do drugiej wojny światowej. Marszałek Malinowski podkreślił, że jako główna siła reakcji i agresji występują imperialiści amerykańscy, pretendujący do panowania nad światem.

Wspominając o rozgałęzionym systemie agresywnych bloków i baz wojskowych, o ogniskach napięcia międzynarodowego w różnych częściach świata, mówca stwierdził, że „wielkim zagrożeniem pokoju jest militaryzm zachodnioniemiecki, znowu wskrzeszany przez te same koła USA, Anglii i Francji, które pomogły mu się dźwignąć po pierwszej wojnie światowej".

Koła rządzące tych krajów — oświadczył minister obrony ZSRR — nie chcą się liczyć z lekcjami historii.

Dalej marszałek Malinowski powiedział: „Ludzie radzieccy doskonale rozumieją niebezpieczeństwo odrodzenia się militaryzmu zachodnioniemieckiego. Ale tym, którzy zadali śmiertelny cios bestii faszystowskiej, nie są straszne histeryczne wypady dzisiejszych odwetowców i pozostałych pretendentów do panowania nad światem. Potrafimy obronić ojczyznę przed zamachami każdego agresora, mamy czym jej bronić i jesteśmy w stanie włożyć kaftan bezpieczeństwa na każdego szaleńca, który by rozpętał nową, jądrową wojnę".

Rozbrojenie stało się teraz bojowym żądaniem ludzi pracy, palącą koniecznością historyczną — podkreślił mówca. Stwierdził on, że urzeczywistnienie programu rozbrojenia spotyka się z zaciekłym oporem imperialistów, przede wszystkim imperialistów USA. „Nowy rząd amerykański na razie kontynuuje starą politykę" — powiedział marszałek Malinowski.

W dalszym ciągu przemówienia marszałek Malinowski podkreślił, że obecnie nie istnieje fatalna nieuchronność wojny. Rękojmią tego stanu rzeczy są połączone wysiłki światowego obozu socjalistycznego.

„Dwudziestą rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki — stwierdził marszałek Malinowski — obchodzimy nie przez pobrzękiwanie szabelką, nie przez głoszenie zamiarów zdobycia i ujarzmienia obcych ziem, lecz ogłaszając wezwania do pokoju i do rozbrojenia". Kończąc mówca podkreślił, że ta rocznica obchodzona jest w tym celu, aby „narody przypomniały sobie to straszliwe wydarzenie, wzięły pod uwagę tę surową lekcję i jeszcze bardziej zmobilizowały swe siły w obronie pokoju na całym świecie".

Zwycięska Armia Radziecka — żołnierze pokoju. Na zdjęciu: defilada oddziałów rakietowych na Placu Czerwonym w Moskwie Fot. — CAF

WHIT MASTERSON



PRZEŁOŻYŁ WALDEMAR HYTTYNEN

40

— W takim razie może ta rozmowa ma coś wspólnego z powodem, dla którego został zamordowany. — Penn zerwał się z krzesła. — Może zapisał coś na bloku albo...

Alexander z żalem potrząsnął głową.

— Jeżeli nawet coś zanotował, kartkę dawno już wyrzucono. Czekaj chwilę... może dzwonił z telefonu w pokoju gościnnym. Tak, najpewniej. Chodźmy tam.

Pobiegli na górę do pokoju gościnnego. Spotkało ich rozczarowanie. Na bloku leżącym przy telefonie nie było żadnych notatek.

— Zapomniałem, że policjanci przeczesali ten pokój gęstym grzebieniem — mruknął Alexander. — Jeżeli nawet coś tu było, teraz nie warto nawet szukać.

Ale Penn czując, że coś świta mu w mózgu, nie dał łatwo za wygraną.

— Jeżeli nie napisał nic w notatniku, to gdzie mógł...

Sięgnął nagle po książkę telefoniczną. Wydana była dopiero przed czterema miesiącami, ale na okładce widniało już sporo nakreślonych pospiesznie notatek, nazwisk, numerów i bezmyślnych zawijasów. Penn podsunął ją Alexandrowi.

— Widzisz tu coś obcego?

— Nie. Tylko zwykłe... — Alexander ściągnął brwi. — Wiesz, jak mi zwróciłeś uwagę, widzę teraz, że to mi wygląda na nieznajome pismo.

Penn podążył wzrokiem za palcem Alexandra. Było to imię i nazwisko wypisane ołówkiem kilka razy na szarej okładce książki.

Lyle Rayho.

Nie była to zbyt wyraźna poszlaka i Penn rozumiał, że policjanci mogli ją przeoczyć, zwłaszcza iż nie wiedzieli podówczas o rozmowie międzymiastowej z Las Vegas. Zresztą nie było dowodu, że ta-

41

zwisko to pozostaje w jakimkolwiek związku z ową rozmową lub też z zamordowaniem Gamila.

Zapytał, czy może skorzystać z telefonu, i nakręcił domowy numer Shawleya.

Shawley czekał przy aparacie.

— Dobrze się pan spisał — pochwalił Penna. — Zabiorę się natychmiast do pracy.

— Sądzi pan, że to nazwisko coś znaczy?

— Dla mnie nic nie znaczy. Ale mamy jakiś punkt zaczepienia. Dam panu znać.

Ciekawość Alexandra, która znajdowała się dotychczas w uśpieniu, odżyła teraz raptownie.

— Teraz powiedz mi, o co chodzi — zażądał, kiedy Penn odłożył słuchawkę.

— Owszem, powiem ci, ale podczas obiadu, na który cię jutro zapraszę.

Penn opuszczał dom Alexandra czując, jak rośnie w nim podniecenie. Nareszcie robił przecież coś konkretnego. Teraz wyszedł na ulicę.

Zostawił samochód przy krawężniku. Teraz zszedł na jezdnię, obszedł samochód z przodu i sięgnął do klamki. Nie usłyszał żadnego dźwięku, ale jakiś instynkt kazał mu nagle odwrócić się szybko. I wówczas zamarł przy pół otwartych drzwiczkach.

Z mroku ulicy wyłoniła się nań wielka, czarna bryła...

Bev poruszyła się niespokojnie i spojrzała na zegarek. Gdzie jest Jim? Przyrzekł, że spotka się z nią tu, w klubie, o szóstej, a jest już pół do siódmej.

Zatelefonowała do niego do biura, potem do domu. Jim wyjechał z biura o zwykłej porze. Louella, ich służąca, oświadczyła, że Penn wstępował do domu w towarzystwie mężczyzny, którego pierwszy raz widziała i że wkrótce potem wyszli razem. Było to przed trzema kwadransami.

Bev na próżno starała się opanować roztrzęsione

42

nerwy. Innego, zwykłego dnia dziwna niepunktualność Jima nie stanowiłaby powodu do niepokoju. Ale dziś, po wypadkach ostatnich czterdziestu ośmiu godzin... Podniecona wyobraźnią poczęła malować przed nią coraz straszniejsze obrazy. Listy z pogróżkami, napomykające o nagłej śmierci, tajemnicza blondynka w taksówce...

Powróciła do rzeczywistości na dźwięk swego nazwiska. Wywołał je pikolak przechodząc przez salę. Skinęła na niego.

— Telefon do pani.

Och, dzięki Bogu! — pomyślała, chwytając torebkę i idąc spiesznie do szeregu budek telefonicznych, umieszczonych w hallu. To na pewno dzwoni Jim, żeby się wytłumaczyć ze spóźnienia. Nic mu się nie stało złego. Co za idiotka ze mnie! Jak mogłam przypuszczać...

— Halo, Jim, gdzie ty jesteś?

— To nie Jim — odezwał się męski głos. — Czy pani Penn? Mówi Wayne Alexander. Niech się pani tylko nie przejmuje. Jim miał mały wypadek — ale nic mu się nie stało.

— Nic mu się nie stało? — wyszeptała Bev zdrętwiałymi wargami. — Nic mu się nie stało?

Słuchawka wysunęła się z ręki Bev, która upadła na dywan w głębokim omdleniu.

— ... jakiś obłąkaniec o mało go nie przejechał tuż przed moim domem — mówił dalej Alexander. — Na szczęście Jim zdążył wskoczyć na maskę swojego samochodu, bo tamten z pewnością by go zabił. Jim prosił powiedzieć pani... halo, czy mnie pani słyszy? Halo!

(c. d. n.)

Eichmann świadkiem we własnej sprawie

JEROZOLIMA PAP. — Po przeszło tygodniowej przerwie wznowiono we wtorek rano proces przeciwko obersturmbannfuehrerowi SS, Adolfowi Eichmannowi. Sąd okręgowy w Jerozolimie przesłuchiwał Eichmanna w charakterze świadka we własnej sprawie. Eichmann oświadczył iż nie przyznaje się do zbrodni zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Przed przystąpieniem do przesłuchiwania oskarżonego prokurator generalny Izraela Hausner przedstawił sądowi dodatkowe materiały dowodowe, m. in. fragmenty wywiadu udzielonego przez Eichmanna dziennikarzowi holenderskiemu Sassenowi w roku 1957 w Argentynie. Dotyczą one rozbieżności między Eichmannem a zastępcą Himmlera, generałem SS Karlem Wolffem. Następnie prokurator generalny stwierdził, iż zakończył przedstawianie dowodów.

Sprawę podjął obrońca, który rozpoczął od zaprezentowania sądowi zeznań samego oskarżonego Eichmanna. Eichmann zeznawał pod przysięgą.

Zanim obrońca oskarżonego, zachodnioniemiecki adwokat Servatius postawił pierwsze pytanie swemu klientowi, wyjaśnił krótko, jaka będzie zasadnicza linia obrony. Servatius powiedział, iż chce udowodnić, że Eichmann działał pod wpływem wyższej konieczności, wypełniając rozkazy. „Obrona będzie się starała udowodnić, że oskarżony nie był odpowiedzialny za eksterminację. Nie wydawał rozkazów. Nie był wykonawcą programu eksterminacji".

Z wywodów Servatiusa wynika, że w swej obronie będzie usiłował przedstawić Eichmanna jako wykonawcę rozkazów, i to na bardzo niskim szczeblu.

Na wniosek prokuratora sąd zarządził, że Eichmann będzie składał zeznania ze swego miejsca za szkłem kuloodpornym, aby zapewnić „większe bezpieczeństwo" oskarżonemu. Ponadto w czasie zeznań Eichmanna sąd odbywać będzie tylko posiedzenia przed południem co najmniej do końca tego tygodnia, aby obrońcy zbrodniarza Servatiusowi dać możność przygotowania obrony w godzinach popołudniowych. Ponieważ Eichmann zeznaje pod przysięgą, umożliwia to stawianie pytań przez prokuratora.

Servatius zapytał Eichmanna, czy to prawda, że agentom Izraela, którzy go porwali w Argentynie, złożył dobrowolne oświadczenie dotyczące gotowości odpowiadania przed sądem Izraela. Oskarżony odpowiedział, że to nieprawda. Następnie mówił on, że po uprowadzeniu go z Buenos Aires „został przywiązany do łóżka". Wezwano go do złożenia dobrowolnej deklaracji, iż chce stanąć przed sądem Izraela. Wówczas powiedział, że wolałby, aby go przekazano w ręce policji argentyńskiej. Następnie podyktowano mu to, co ma napisać. „Oczywiście nie można tego uznać za dobrowolną deklarację".

Następne pytanie obrońcy brzmiało:

Przystąpił pan do partii której ideałem było prześladowanie Żydów. Czy może pan powiedzieć sądowi w krótkim oświadczeniu dlaczego przystąpił pan do tej partii i co ma pan do powiedzenia w sprawie prześladowania Żydów". W swej odpowiedzi Eichmann powtarzając argumenty historyków nazistowskich oświadcza:

„Wersal był punktem zwrotnym w historii Niemiec. Wersal był odpowiedzialny za tragedię narodu niemieckiego, był odpowiedzialny za kierunek rozwoju narodu niemieckiego, wyrażający się w siedmiu milionach bezrobotnych".

Z tego względu właśnie walka przeciwko Żydom była wówczas „problemem drugorzędnym". „Głównym problemem — zeznaje Eichmann — była walka przeciwko sprawującemu władzę w tym czasie reżimowi, który uznawaliśmy za odpowiedzialny za dyktat wersalski".

Eichmann mówi, że kiedy utworzono w roku 1939 jego departament odpowiedzialny za organizowanie deportacji, panował tam chaos spowodowany programem deportacji w okupowanej Polsce.

Odpowiedzialny za ewakuację i deportację Polaków i Żydów z terytorium Polski wcielonego do Rzeszy — mówi Eichmann — był Himmler. „Każde biuro wydawało własne instrukcje. Każdy komendant SS i komendant policji wydawał własne rozkazy, każdy robił, co mu się podobało".

Ofiarami tego — wyjaśnia Eichmann — byli ci, których deportowano, Polacy lub Żydzi. Przetrzymywano ich pociągi na bocznicach, trzymano całymi dniami w pociągach. Heidrich, szef policji bezpieczeństwa, postanowił utworzyć specjalną sekcję dla koordynowania tych spraw... „Eichmann mówi dalej, że nie można było włączyć tej specjalnej sekcji do zwykłej struktury biura, dopóki nie zostały określone dokładnie jej funkcje.

Hitler i Himmler — mówi Eichmann — wydali rozkaz deportacji Polaków. „Mój związek z tą sprawą dotyczył jedynie rozkładów jazdy oraz technicznych problemów transportu".

Na pytanie dotyczące dokumentu, w którym Eichmann otrzymał pochwałę za „pracę nad zabezpieczeniem ogromnego mienia dla III Rzeszy" w roku 1941, Eichmann spokojnie temu zaprzeczył oświadczając, że „jest to błąd departamentu personalnego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy", ponieważ on „nie miał nic wspólnego" ze sprawą konfiskaty mienia. Eichmann wyjaśnił też w odpowiedzi na pytanie, co znaczą słowa dokumentu mówiące o tym, że wykonał swój obowiązek, z „konieczną bezwzględnością". Według niego „był to po prostu slogan doczepiany do każdego wniosku o awans".

Następnie Eichmann szczegółowo wyjaśnił, jak zaczął się uczyć języka hebrajskiego. Zwrócił się do swych zwierzchników z prośbą o wyrażenie na to zgody, co przyjęte zostało „z pewną podejrzliwością". „Poprosiłem o zgodę na płacenie 3 marek za lekcję rabinowi, który miał mnie uczyć języka" — zeznaje Eichmann i z typową dla swej mentalności logiką podkreśla z naciskiem: „Chciałbym dodać, że łatwiej by mi było zasugerować moim zwierzchnikom, aby schwytali rabina, zamknęli go i kazali mu uczyć mnie, jednak taka myśl nie powstała mi w głowie".

* * *

JEROZOLIMA PAP. W środę sąd okręgowy w Jerozolimie w dalszym ciągu przesłuchiwał Adolfa Eichmanna jako świadka we własnej sprawie.

W odpowiedzi na pytania Eichmann wyjaśniał, że departament 4b głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy, którego on sam był szefem, nie miał „żadnych zadań o charakterze decydującym". Do jego funkcji należało koordynowanie działalności innych departamentów zajmujących się sprawami żydowskimi. Departamenty te — powiedział Eichmann — miały również „poważne powiązania" ze sprawami Żydów.

Odpowiadając na jedno z pytań Eichmann powiedział, że jego referat został utworzony, aby „zaprowadzić porządek", w momencie kiedy początkowo (chodzi o rok 1939) wszelkie lokalne instancje jak landraci, gauleiterzy i inni działały w przekonaniu, że muszą jak najszybciej wykonać rozkazy fuehrera dotyczące Żydów.

W sprawie rozszerzenia kompetencji swego referatu o zagadnienia związane z konfiskatą „mienia wrogów narodu" oskarżony powiedział, że nastąpiło to w wyniku inicjatywy wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, którym kierowali Hering i Globke. Wiązało się to z ich wysiłkami pozbawienia obywatelstwa Żydów niemieckich z równoczesną konfiskatą ich mienia.



CZWARTEK 22 CZERWCA, 1961 R.

Spotkanie przedstawicieli prokuratury z rewidentami

W dniu 19 bm. z inicjatywy i pod kierownictwem Prokuratury Powiatowej w Kielcach odbyła się narada przedstawicieli komórek kontroli wewnętrznej przedsiębiorstw i instytucji z terenu miasta i powiatu kieleckiego. Narada była poświęcona omówieniu pracy organów kontroli wewnętrznej w wykrywaniu i ujawnianiu przestępstw gospodarczych. W naradzie oprócz przedstawicieli komórek kontroli wewnętrznej uczestniczyli też przedstawiciele niektórych dyrekcji i kierownictw przedsiębiorstw i instytucji.

W dyskusji zebrani podkreślali konieczność zwiększenia samodzielności komórek kontroli wewnętrznej przedsiębiorstw i instytucji i otoczenia tych organów większą opieką i pomocą ze strony organów kontroli państwowej.

Na rynku pracy

Mężczyźni poszukiwani — z zatrudnieniem kobiet nadal niewesoło

Kielce odczuwają znaczny niedobór siły roboczej. Zapotrzebowania na robotników niewykwalifikowanych napłynęły prawie ze wszystkich kluczowych zakładów przemysłowych (oprócz „Iskry"), budownictwa, browaru itp. Przekraczają one znacznie ilość zgłaszających się po pracę tak, że poszukujących pracy niewykwalifikowanych mężczyzn w ogóle nie rejestruje się, lecz od razu wydaje się im skierowania. Niektóre przedsiębiorstwa budowlane mają prawo przyjmować do pracy — nawet bez skierowań. Dlaczego więc mężczyźni okupują korytarz przed wydziałem? Cóż spora ilość poszukujących pracy — grymasi, są tacy którzy po raz piąty a nawet szósty przychodzą po skierowanie, przebierają, nie mogą się zdecydować. Po drugie, ów korytarz jest swoistą giełdą pracy. Tu można dowiedzieć się, gdzie np. lepiej płacą.

Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do wykwalifikowanych robotników. Poszukiwani są od zaraz krawcy, malarze, elektrycy, tokarze, ślusarze itp. Czekają na nich w PKS, KZWM, Armaturach, Nowinach, KPBP, spółdzielniach budowlanych. Utrapieniem Wydz. Zatrudnienia jest płynność kadr. Celują w tym kierowcy.

Utarło się przekonanie, że b. trudno w Kielcach o pracę umysłową. W rzeczywistości jest inaczej. Jest zarejestrowanych 29 pracowników umysłowych jako poszukujących pracy. Są to jednak pracownicy przeważnie umiejący władać piórem... i więcej nic. Tymczasem zakłady pracy szukają fachowców. Np. DBOR poszukuje inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru i jednego prawnika. Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła gotowa jest zatrudnić ekonomistę. MPK szuka księgowego i technika normowania.

Potrzebny od zaraz kierownik kamieniołomu, kier. sekcji transportu, kółka rolnicze szukają inspektorów d/s mechanizacji rolnictwa, handel — kier. sklepu Centrala Rybna — ekonomistę oraz magazyniera itp.

Inaczej przedstawia się sprawa zatrudnienia kobiet. Ogółem jest zarejestrowanych 356 kobiet poszukujących pracy, w tym 60 jedynych żywicielek rodzin i 63 poszukujących pracy umysłowej. W czerwcu skierowano do pracy 361 kobiet. W tym około 300 do sezonowej roboty w Chłodni, (przygotowania do zamrażania truskawek), a 116 kobiet pracuje przy uporządkowaniu miasta w ramach tzw. funduszu interwencyjnego.

Kolejny problem to zatrudnienie tegorocznych absolwentów szkół średnich i zawodowych. Około 500 z nich chce rozpocząć pracę. Stosunkowo łatwo będzie zatrudnić młodzież ze szkół ekonomicznych, z innymi będzie trudniejsza sprawa. Wielu z nich musi nauczyć się jakiegoś zawodu.

M. EDELBAUM

CZY BAZA NAPRAW SPRZĘTU MEDYCZNEGO W KIELCACH ZOSTANIE ZLIKWIDOWANA?

Strop wali się na głowy...

Leży przede mną dokument podpisany przez technicznego inspektora pracy ZG Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

„Na podstawie art. 6 p. 3 dekretu z dnia 10 listopada 1954 r... zarządza się co następuje.

1. Wystąpić do Prez. MRN w Kielcach o przydział odpowiedniego lokalu i przenieść Bazę. W wypadku nieuzyskania lokalu do dnia 30 czerwca br. zaprzestać pracy w dotychczasowych pomieszczeniach..." itd.

Dokument nosi datę 21 marca br. Dotyczy on Bazy Napraw Sprzętu Medycznego w Kielcach, mieszczącej się przy pl. Partyzantów 11.

Baza Napraw Sprzętu Medycznego w Kielcach jest jedynym tego rodzaju zakładem w naszym województwie. Skupia bardzo nielicznych fachowców w tej dziedzinie. Prowadzi szereg koniecznych prac związanych z remontem i konserwacją precyzyjnego sprzętu medycznego, m. in. montaż i naprawy aparatów rentgenowskich wraz z dorabianiem brakujących części, naprawy sprzętu do fizykoterapii, dentystycznego itd., itd.

Tymczasem Baza pracuje w warunkach urągających wszelkim przepisom higieny i bezpieczeństwa pracy. Wystarczy powiedzieć, że stropy podpiera się tu prowizorycznie belkami, a tynk odpada całymi płatami.

Sytuacja ta trwająca już od dawna spowodowała zacytowane na wstępie pismo technicznego inspektora pracy.

Likwidacja Bazy pozbawi wszystkie placówki służby zdrowia w naszym województwie możliwości napraw i tak niezbyt dużych ilości sprzętu medycznego. Naprawy w innych województwach będą kosztowne i trwać będą miesiącami.

Przy rozpatrywaniu wniosków na przydział lokali użytkowych musi być jakaś gradacja potrzeb, obowiązywać muszą jakieś kryteria, których zasadniczą cechą jest konieczność.

L. Mol.



Radio

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.06 Muz. i Akt. 8.31 Muz. por. 9.00 „Wiele wody upłynie". 9.20 Konc. por. 10.00 „Praca a żywienie" pog. 10.20 „Nowości PWM". 10.50 Felieton. 11.00 „Ostatnie strzały" — fragm. pow. 11.30 Mozaika muz. 12.05 Wiad. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 D.c. muzyki lud. 13.00 Polskie zespoły instrumentalne. 13.20 „W kawiarni" — opow. 13.40 Konc. popularny. 14.20 „Gitara i piosenka". 14.45 J. B. Breval — Sonata. 15.00 Stan wód. 15.05 Progr. dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.20 Reklama. 15.30 Konc. ork. tan. 16.00 Wiad. 16.05 „Nad Odrą i Bałtykiem". 16.30 „Zagadki muz. 17.00 Z życia Zw. Radz. 17.30 Koncert rozr. 18.00 Wiad. 18.05 „Murat" odc. opow. 18.25 Kurs jęz. ang. 18.40 Reklama. 19.00 Muz. rozr. 19.30 „Parnasik". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Śpiewa „Śląsk". 20.45 „Wieczorne spotkanie". 21.00 F. Lehar: „Piękny jest świat" — operetka. 22.43 Muz. tan. 23.00—23.10 Ost. Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.40 „Z plecakiem po kraju". 9.00 Mel. rozr. 9.20 „Muzyka naszych przyjaciół". 10.20 „Kultura pilnie poszukiwana" 10.50 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 11.15 Muz. oper. 12.05 Wiad. 12.15 „Problemy ekonomiczne". 12.30 Tańce ludowe. 12.45 Kurs jęz. franc. 13.05 Progr. dnia. 13.50 „4 razy 15 minut melodii". 14.50 Felieton. 15.00 Wiad. 15.10 Pieśni krajów Afryki. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Słynne ork. tan. 16.45 „Radiowa piosenka miesiąca". 16.50 „Probl. ekonom." 17.00 Recital fortepianowy. 17.20 „Na warszawskiej fali". 18.10 Reklama. 18.25 Muz. i Akt. 18.50 Felieton Red. Społ. 19.00 Wiad. 19.05 „Front ludowy". 19.15 Akt. lit. 19.30 Wiecz. konc. życzeń. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 20.45 Radzieckie piosenki żołnierskie. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kron. sport. 21.40 Gra Zespół W. Kolankowskiego. 22.10 Z cyklu: „Kamienie mówią". 22.40 Wykł. pt.: „Masy plastyczne w budownictwie". 22.50 Wieczorna aud. kameralna". 23.25 Muz. tan. 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 Reklama. 17.20 „Wśród powszednich spraw obywatelki Kultury" — felieton S. Fornala. 17.40 Kwadrans walców. 17.55 „Lato — jak się masz?" — audycja K. Dziekońskiej.

TELEWIZJA
WARSZAWA I KATOWICE

17.00 Sprawozdanie z Kolarskich Torowych Mistrzostw Polski w Krakowie. 18.00 Polska Kronika Filmowa. 18.10 „Biali bracia". 19.30 Dziennik. 20.00 „Nie tylko dla pań" — magazyn. 20.30 „My i nasze dzieci" — program dla rodziców i wychowawców. 20.30 W-wa „Ballada o żołnierzu" — film prod. radz. 21.00 „Ruy Blas" — film fab. prod. franc.

Gastronomia kielecka współzawodniczy z lubelską

Nawiązano pożyteczny kontakt. Opracowany został i wszedł w życie regulamin współzawodnictwa między gastronomią kielecką a lubelską. Regulamin podpisali przedstawiciele obu stron.

Współzawodniczyć będziemy z Lublinem w zakresie estetyki wnętrz, kulturalnej obsługi, modernizacji zakładów przez wprowadzanie postępu technicznego.

Wyniki podsumowane zostaną w końcu tego roku. Można już teraz wyrażać obawy czy dorównamy cieszącym się dobrą opinią gastronomom z Lublina. Ale — kto wie? —

(mol)

W szkołach przysposobienia rolniczego — nauka na działkach

Podczas gdy uczniowie szkół ogólnokształcących oczekują już tylko oficjalnego zakończenia roku szkolnego, w szkołach przysposobienia rolniczego trwa najgorętszy okres. Nadszedł czas zastosowania wiadomości teoretycznych w praktyce. Przystąpili więc do pracy na działkach wydzielonych przez rodziców uczniowie szkoły rolniczej w Tumlinie. Klasa I uprawia ziemniaki, buraki, kapustę, rośliny oleiste według najnowszej wiedzy rolniczej. Klasa II, również w gospodarstwach rodziców, prowadzi hodowlę prosiąt i cieliczek.

Oprócz wiadomości rolniczych dziewczęta zdobywają umiejętności potrzebne im w gospodarstwie domowym. Zorganizowano tu np. wystawę prac kursu kroju i szycia. Poza nauką uczniowie chętnie korzystają z rozrywek świetlicowych. Dochód z przedstawienia, które jest w przygotowaniu, będzie przeznaczony na wycieczkę.

L. A.

Tydzień walki z alkoholizmem

Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Kielcach ogłasza w dniach od 24 czerwca do 2 lipca br. „Tydzień walki z alkoholizmem".

W okresie tym prowadzona będzie wzmożona propaganda skierowana przeciw nadużywaniu alkoholu. Wygłoszonych zostanie szereg pogadanek o szkodliwości picia wódki. Akcją tą objęte zostaną przede wszystkim załogi zakładów pracy i młodzież.

Echa konkursu MPK

Propozycje zmiany tras niektórych linii

Jak już informowaliśmy, na konkurs MPK ogłoszony w ub. miesiącu na łamach „Słowa Ludu" wpłynęło około 200 odpowiedzi. Czytelnicy nie ograniczyli się tylko do wypełnienia wydrukowanych kuponów, lecz także nadesłali pod adresem MPK wiele zarówno krytycznych jak i pochwalnych uwag oraz wiele wniosków i propozycji w sprawie zmiany stylu pracy miejskiej komunikacji. Dziś przytaczamy list ob. E. Kity z ul. Okrzei dotyczący zmiany niektórych linii autobusowych.

■ Ponieważ linie autobusowe w Kielcach z reguły dochodzą tylko do śródmieścia, dla umożliwienia kontynuowania dalszej podróży od centrum do innej dzielnicy należałoby przystanki przynajmniej czterech podstawowych kierunków zgrupować w jednym miejscu, np. na Pl. Partyzantów względnie na ul. Czerwonego Krzyża. Proponuję nie zmieniać trasy linii Nr 9

■ Trasę linii Nr 6 poprowadzić jako trasę okrężną tj. przez ul. 1 Maja, Częstochowską, Przemysłową, Robotniczą, Jesionową, Rewolucji Październikowej do Pl. Partyzantów, a następnie przez ul. 1 Maja do Częstochowskiej i Dworca Herbskiego.

■ Po zwiększeniu stanu ilości autobusów można wprowadzić linię okrężną w dwóch kierunkach — od Pl. Partyzantów przez ul. 1 Maja i przez ul. Rewolucji Październikowej.

■ W przyszłości proponuję zmienić trasę Nr 15 i od Czarnowa poprowadzić ją ulicami Piekoszowską, Grunwaldzką Waligóry, Ogrodową, Gwardii Ludowej do ul. Prostej. Oczywiście będzie to możliwe dopiero po zbudowaniu ul. Grunwaldzkiej oraz „cygara" przy rogatce krakowskiej.

■ Po dokonaniu tej przebudowy oraz po wybudowaniu ulicy Krynicznej i przedłużeniu ulicy Romualda do ul. Górnej będzie można uruchomić także trasę od Karczówki (początkowo, zależnie od etapów realizacji, od hotelu „Iskry") na ulicę Górną do Zakładów Mleczarskich „Radostowa".

Po wykonaniu tzw. „obwodnicy śródmiejskiej" proponuję wprowadzić linię okólną po tej obwodnicy. Linia ta faktycznie obsłuży całe centrum miasta.

Sygnały

Ratując ucznia — utonął

Przedwczoraj uczniowie szkoły podstawowej w Lelowie (pow. włoszczowski) pod nadzorem nauczyciela — Eugeniusza Tworowskiego dokonywali lustracji pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki. W pewnym momencie jeden z uczniów klasy siódmej Jan Zgadzański oddalił się samowolnie od grupy kolegów i poszedł do niewielkiej lecz głębokiej sadzawki, aby się wykąpać. Nauczyciel spostrzegł nieobecność ucznia i udał się na jego poszukiwanie. Kiedy przyszedł na brzeg sadzawki, uczeń zaczął akurat tonąć. Nauczyciel pospieszył mu na pomoc. Cierpiał jednak na niedowład lewej ręki. Zajście skończyło się tragicznie — utonęli obaj — uczeń i nauczyciel!

Powyższy przykład jest jeszcze jednym sygnałem alarmującym! Za kilka dni rozpocznie się sezon obozów i kolonii letnich. W naszym województwie wypoczywać będzie około 40 tys. dzieci i młodzieży. Większość obozów i kolonii mieścić się będzie nad wodami. I chociaż Kuratorium Okręgu Szkolnego i inspektoraty oświaty wydały odpowiednie rozporządzenia zabezpieczające, chociaż kierownicy kolonii dołożą wszelkich starań, aby zapewnić dzieciom maksimum bezpieczeństwa, władze szkolne raz jeszcze apelują do kierowników wszystkich szkół, aby przed zakończeniem roku szkolnego wykorzystali wszystkie wolne chwile dla propagowania wśród uczniów zasad korzystania z kąpielisk, dla wpojenia w dzieci jak najdalej idącej ostrożności. Władze szkolne apelują do prezydiów powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, aby nie szczędziły trudu dla zabezpieczenia dzieciom maksimum bezpieczeństwa. Chodzi szczególnie o organizowanie jak największej ilości kąpielisk strzeżonych.

(rog.)

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„MOSKWA" — „Casino de Paris" — prod. francuskiej, kolorowy-panoramiczny, od lat 14, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Królewna ze złotą gwiazdą" — prod. czechosł. godz. 15.45, 18 i 20.15.

„WARSZAWA" — godz. 11, 15.30, i 20 — „Chcę być gwiazdą" — prod. franc. od 16 lat; godz. 17.45 seans klubowy „Trudne lata" — prod. włos. kiej.. Godz. 13.30 — „Bunt kobiet" — kolorowy prod. radzieckiej.

„ROBOTNIK" — godz. 16.45 i 19. — „Deszczowa piosenka" — prod. USA, od lat 16.

„LETNIE" — „Paryżanka" — prod. franc. od 10 lat. godz. 21.

„SATELITA" — godz. 18.30 — „08—15" — prod. NRF.

„GÓRNIK" — „Czerwony sygnał" — prod. włoskiej od lat 16.

„SKALNIK" — „Strzał na bagnach" — od lat 18, godz. 19.

„SKAŁKA" — nieczynne — remont

UWAGA! kalendarzyk filmów podajemy na podstawie informacji przesłanych przez kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — Sienkiewicza 46 — „Toruń".

MUZEUM:

Wystawa prac łódzkiego artysty-plastyka Jerzego Groszanga.

Wystawa archeol. i architekt. oraz projekt konserwacji zamku chęcińskiego.

Wystawa millenijna „Skały budowlane woj. kieleckiego w architekturze romańskiej wiek X—XIII". Stałe zbiory. Muzeum w poniedziałki nieczynne. W wtorki i piątki od godz. 8 do 19, w środy, czwartki i soboty od 8 do 15, w niedziele i święta od 10 do 12.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka Nr 107 ul. Sienkiewicza 13.

TELEFONY:

Komenda MO — 91-20
Pogotowie milicyjne 07
Straż pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Gazowe 56-30
Pogotowie Telewizyjne 27-02
(od 6 do 14)

POSTOJE TAKSÓWEK

Plac Obr. Stalingradu 31-34
ul. Świerczewskiego 65-33
Plac przy dworcu 44-23
ul. Kościuszki 30-18

Sianokosy w Kielcach

■

I w Kielcach (na nie zabudowanych przedmieściach) trwają sianokosy. Na zdjęciach: zbiór siana koło osiedla spółdzielczego przy ul. Armii Czerwonej.

■

ogłoszenia drobne

SPRZEDAM pół willi — Kielce, Stadion, tel. 3277, godz. 18 — 21. 8521-g

BOGDAN FRUCNAL unieważnia prawo jazdy III kategorii wydane przez Prezydium MRN Szczecin. 22466-g

ZDZISŁAW MIERNIK unieważnia prawo jazdy III kategorii Nr 121/56 wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Brodnica. 22450-g

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo Technikum Budowlanego w Radomiu, na nazwisko Józef Jankowski. 18724-g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści: „MHD Art. Spożywcze, Sklep Nr 13 w Radomiu". 18735-g

przetargi

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM, ALEJA 1 MAJA 73 OGŁASZA PRZETARG
NA WYKONANIE PRZEBUDOWY LINII NISKIEGO NAPIĘCIA I OŚWIETLENIA PLACU PSS PRZY ALEI 1 MAJA 73 i 73a.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja do wglądu w Dziale Administracji PSS.
Oferty pisemne należy przesłać do dnia 6. VII. 1961 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. VII. 1961 r.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty. 1084-k

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W OPOCZNIE OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie następujących robót remontowo - budowlanych w budynkach szkolnych i przedszkoli
■ roboty dekarskie
■ roboty tynkarskie
■ roboty murarskie
■ roboty stolarskie
■ roboty ciesielskie
■ roboty szklarskie
■ roboty malarskie
Roboty powinny być rozpoczęte dn. 1. VII., a zakończone najpóźniej 15. VIII. br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać na nasz adres, w zalakowanych kopertach, do dnia 28. VI. br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 czerwca br.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1018-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Kielcach Oddział w Końskich, ul. 22 Lipca Nr 124 OGŁASZA PRZETARG
NA ZAINSTALOWANIE ZBIORNIKA NA PALIWO PŁYNNE, o pojemn. 15.000 litrów — na terenie Oddziału PKS Końskie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające uprawnienia.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 1.VII.1961 r., o godz. 10 w biurze Oddziału.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.VII.1961 r. o godzinie 10 w biurze Oddziału.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1058-k

pracownicy poszukiwani

50 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 50 CIEŚLI, 20 MURARZY, 20 ROBOTNIKÓW do przyuczania w zawodzie ciesielskim zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY Nr 1 „Centrum" Przeds. Przem. Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka i hotel zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje ZBM-„C" Budowa Cementownia. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na końcowym przystanku (dojście około 400 m). 1056-k

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.) Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-60, sekretarz redakcji 23-47, dział „Magazyn Niedzielny" 67-25, dział miejski 42-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83, Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 325. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 10, pokój Nr 15, tel. 22-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-22. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 18, kwartalnej zł 36, półrocznej zł 90, rocznej zł 180. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100020. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 60-41 i 60-45. H-1.